

Sygn. akt I ACa 711/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz (spr.) SA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko S. S. i M. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 października 2013 r., sygn. akt I C 1041/13

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Małgorzata Gawinek Danuta Jezierska Maria Iwankiewicz**

Sygn. akt I ACa 711/14

## UZASADNIENIE

Powód J. C. wniósł pozew przeciwko pozwanym S. S. i M. S., domagając się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowy z dnia 4 marca 2011 roku, mocą której dłużnik Z. J. i jego żona A. J. sprzedali pozwanym S. S. i M. S. należącą do nich nieruchomości, stanowiącą lokal mieszkalny nr (...) na prawach spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego M-4 o powierzchni użytkowej 74,20 m<sup>2</sup> usytuowany w budynku nr (...) położonym przy ulicy (...) w C., dla którego Sąd Rejonowy w Myśliborzu X Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w C.

prowadzi księgę wieczystą KW (...). Wskazał, że w stosunku do Z. J. przysługuje mu wierzytelność w kwocie 195.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2002 roku do dnia zapłaty kosztami procesu w kwocie 6056 złotych zasądzone nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 lipca 2011 roku w sprawie o sygn. akt: I Nc 65/11. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W dniu 24 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny wydał wyrok zaoczny w sprawie o sygn. akt: I C 221/13, w którym uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda J. C. czynność prawną w postaci umowy sprzedaży z dnia 4 marca 2011 roku zawartej pomiędzy Z. J. i A. J. a pozwanymi S. S. i M. S., której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ulicy (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta numer (...) – z tytułu przysługującej powodowi J. C. w stosunku do Z. J. wierzytelności o zapłatę kwoty 195.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2002 roku do dnia zapłaty i kwoty 6056 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu zasądzonych nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 lipca 2011 roku sygn. akt: I Nc 65/11 (pkt.I), zasądził od pozwanych S. S. i M. S. solidarnie na rzecz powoda J. C. kwotę 7000 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt.II), oraz badał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności (pkt.III).

W piśmie z 4 września 2013 roku pozwani S. S. i M. S. wnieśli sprzeciw od powyższego wyroku zaocznego żądając jego uchylenia w całości oraz oddalenia powództwa w całości. Nadto pozwani wnieśli o obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa według norm przepisanych wraz z kwotą 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu wskazali, że stronami kwestionowanej umowy byli pozwani i A. J. oraz Z. J. którzy prawo do lokalu posiadali na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej, zaś roszczenia powoda są roszczeniami jedynie wobec Z. J.. Nadto powód zataił, że porozumiał się ze Z. J., co do zapłaty zobowiązania w ratach i zgodził się na prolongatę płatności, jak również, że Z. J. jest częściowo rozliczony. Pozwani twierdzili także, że Z. J. zadłużył się głównie u nich jako że przez wiele lat finansowali jego rodzinę, a mieszkanie stanowiące przedmiot sporu było zakupione przez pozwanych dla córki. zawierając sporną umowę pozwani odzyskali jedynie swój wkład w nabyty dla córki lokal i część pieniędzy, które pożyczali Z. J. oraz część wydatków ponoszonych na utrzymanie jego rodziny przez wiele lat tragicznej sytuacji rodziny.

Wyrokiem z dnia 25 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w całości w mocy wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 24 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I C 221/13 i zasądził od pozwanych S. S. i M. S. solidarnie na rzecz powoda J. C. kwotę 3617 złotych tytułem zwrotu dodatkowych kosztów procesu.

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał poczyniwszy ustalenia faktyczne, z których wynika, że Z. i A. J. od 1994 roku do chwili obecnej pozostają w związku małżeńskim. Ani przed zawarciem związku małżeńskiego ani w jego trakcie nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. Nie została także orzeczona rozdzielnosc majątkowa wyrokiem sądowym. W dniu 26 maja 1994 roku – jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego ze Z. J. - A. J. [nosząca wówczas nazwisko S.] zawarła z (...) Spółdzielnią Mieszkaniową w C. umowę partycypacji w kosztach budowy lokalu mieszkalnego własnościowego kat M-4 o powierzchni użytkowej 74,20 m<sup>(2)</sup> w C. przy ul. (...) i dokonała wpłaty pierwszej raty wkładu budowlanego w wysokości 62.310 złotych przed denominacją, tj. 6.231 złotych po denominacji. Pieniądze na ten cel pochodziły od jej rodziców, którzy przekazując te środki pieniężne traktowali je jako formę pomocy dla córki. W dniu 16 listopada 1995 roku (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w C. dokonała przydziału na rzecz Z. i A. J. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 74,20 m<sup>(2)</sup> usytuowanego w budynku numer (...) położonym przy ulicy (...) w C.. Do 4 marca 2011 roku prawo to przysługiwało im na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej.

Z ustaleń tych wynika nadto, że na początku tego wieku małżonkowie zaczęli przeżywać istotne problemy finansowe, które wynikały z zobowiązań zaciągniętych przez Z. J. w związku z prowadzeniem przez niego gospodarstwa rolnego.

Z tego powodu Z. J. zawarł szereg umów pożyczek, między innymi z powodem J. C.. W tym czasie Z. J. padł ofiarą wymuszeń rozbójniczych ze strony niektórych wierzycieli, co doprowadziło do utraty przez niego całego posiadanego majątku. Pozwani S. i M. S. udzielali w tym czasie pomocy materialnej małżonkom J., którzy przez pewien okres mieszkali u nich w domu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 4 marca 2011 roku została zawarta w formie aktu notarialnego umowa sprzedaży, na podstawie której A. J. i Z. J. sprzedali pozwanym M. S. i S. S. - na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej spółdzielcze - własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 74,20 m<sup>(2)</sup> usytuowane w budynku nr (...) położonym przy ulicy (...) w C., wchodzące w zasoby (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C., dla którego Sąd Rejonowy w Myśliborzu X Zamiejscowy Wydział Ksiąg wieczystych z siedzibą w C. prowadzi księgę wieczysta numer (...) za cenę sprzedaży wynoszącą 150.000 złotych. A. J. i Z. J. w związku z zawarciem powyższej umowy sprzedaży nie otrzymali od pozwanych M. S. i S. S. żadnej kwoty na poczet umówionej ceny sprzedaży, zwalniając ich z tego obowiązku w zamian za pomoc, którą uprzednio otrzymywali od pozwanych. Sprzedający A. i Z. J. w chwili zawierania tej umowy sprzedaży posiadali znaczne zadłużenie i były w stosunku do nich prowadzone liczne postępowania egzekucyjne. W tym czasie nie posiadali oni żadnego innego majątku poza spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w C.. Pozwani M. S. i S. S. zawierając umowę sprzedaży z 4 marca 2011 roku wiedzieli o trudnej sytuacji majątkowej sprzedających, jak również o tym, że mają oni długi i z tego względu są prowadzone w stosunku do nich postępowania egzekucyjne. Po zawarciu tej umowy sprzedaży w lokalu mieszkalnym położonym w C. przy ulicy (...) nadal mieszkali A. i Z. J. wraz z dziećmi.

W swoich ustaleniach Sąd ten wskazał, że 14 lipca 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Nc 65/11 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w punkcie I orzekł, że pozwany Z. J. powinien zapłacić powodowi J. C. kwotę 195.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2002 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.056 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieść w tymże terminie sprzeciw. Wierzytelność stwierdzona tym nakazem wynikała z umowy pożyczki zawartej w 2002 roku pomiędzy powodem J. C. jako pożyczkodawcą a Z. J. jako pożyczkobiorcą. Powyższy nakaz zapłaty uprawomocnił się w 2 września 2011 roku. Postanowieniem z 23 września 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie nadał mu klauzulę wykonalności.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że wszczęte na wniosek powoda postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Choszcznie przeciwko dłużnikowi Z. J. nie doprowadziło do wyegzekwowania na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty. Obecnie toczy się postępowanie z wniosku J. C. o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 lipca 2011 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 65/11 także przeciwko A. J. jako małżonce dłużnika Z. J.. A. J. i Z. J. nie posiadają obecnie żadnych wartościowych przedmiotów majątkowych. Z. J. jest zatrudniony jako pracownik fizyczny i otrzymuje minimalne wynagrodzenie za pracę. A. J. jest zatrudniona jako pracownik samorządowy i otrzymuje wynagrodzenie za pracę w wysokości około 2500 złotych miesięcznie brutto, które jest przedmiotem egzekucji. W stosunku do nich toczą się liczne postępowania egzekucyjne. A. J. i Z. J. za zgodą pozwanych S. S. i M. S. nadal mieszkają w lokalu mieszkalnym położonym w C. przy ulicy (...). Koszty utrzymania tego mieszkania ponoszą pozwani.

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne, jego podstawę prawną stanowi przepis art. 527 § 1 k.c.

Według tego Sądu w rozpoznawanej sprawie zostały wykazane wszystkie przesłanki uzasadniające zastosowanie tego przepisu. Powód za pomocą dokumentów urzędowych wykazał, że przysługuje w stosunku do Z. J. wymagalna wierzytelność o zapłatę kwoty 195.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2002 roku do dnia zapłaty i kwoty 6.056 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Jej istnienie zostało bowiem stwierdzone prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 lipca 2011 roku w sprawie o sygn. akt: I Nc 65/11, które zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. wiąże sąd orzekający w tej sprawie. Pozwani negocjując wysokość tej wierzytelności nie naprowadzili żadnych obiektywnych dowodów wskazujących na to,

że po wydaniu opisanego wyżej nakazu zapłaty doszło do zaspokojenia roszczeń wierzyciela w całości lub w części. Za niewiarygodne Sąd ten uznał zeznania świadka Z. J. który twierdził, że przekazał powodowi na ten cel pewne kwoty pieniędzy. Po pierwsze, świadek ten jako dłużnik powoda jest zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na korzyść pozwanych i tym samym nie stanowi obiektywnego źródła dowodowego. Po drugie, z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego nie można dać wiary świadkowi, że wiedząc o wydaniu przeciwko niemu nakazu zapłaty i prowadzonym postępowaniu egzekucyjnych dokonywałby wpłat na rzecz wierzyciela bez jakiegokolwiek pokwitowania. Bezsporne także w toku postępowania egzekucyjnego nie doszło do wyegzekwowania jakiegokolwiek świadczenia na rzecz powoda.

Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że powód jako wierzyciel Z. J. jest legitymowany do dochodzenia roszczenia o uznanie czynności prawnej dokonanej przez dłużnika za bezskuteczną w razie zaistnienia przesłanek określonych w art. 527 k.c. Sąd ten zaznaczył, że bezspornym jest fakt zawarcia przez małżonków A. J. i Z. J. z pozwanymi w dniu 4 marca 2011 roku umowy sprzedaży spółdzielczego - własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w C. za cenę wynoszącą 150.000 złotych, której jak wynika z dowodów przeprowadzonych w sprawie, pozwani za zgodą sprzedających nie zapłacili. Biorąc pod uwagę, że A. J. i Z. J. w istocie zwolnili pozwanych z obowiązku zapłaty tej ceny, jest oczywiste, że w ten sposób pozwani uzyskali korzyść majątkową odpowiadającą wartości nabytego przez nich prawa do lokalu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji strona pozwana nie wykazała prawdziwości twierdzenia, że umowa z 4 marca 2011 roku nie stanowiła umowy sprzedaży, lecz przeniesienie prawa do lokalu mieszkalnego w zamian za zwolnienie z długu ciążącego na zbywcach w stosunku do pozwanych. Sąd ten zaznaczył, że z przesłuchania stron i zeznań świadków A. J. i Z. J. wynika, że zawarta przez nich umowa była standardową umową sprzedaży, a w treści aktu notarialnego strony nie zawarły odmiennego postanowienia, w szczególności nie złożyły oświadczenia o tym, że przeniesienie prawa do lokalu na pozwanych następuje w zamian za zwolnienie z długu.

Sąd Okręgowy, niezależnie od omówienia charakterystyki zawierania umów przed notariuszem wskazał też, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło, by pozwany przysługiwało jakiegokolwiek wymagalne zobowiązanie w stosunku do A. J. i Z. J., które mogło być przedmiotem umowy o zwolnienie z długu w zamian za przeniesienie własności prawa do lokalu. W szczególności Za niewiarygodne w tym zakresie Sąd ten uznał zeznania świadków A. J. i Z. J. czy przesłuchanie pozwanych, jako mających interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na rzecz pozwanych. W ocenie tego Sądu są one niewiarygodne także dlatego, że osoby te nie potrafiły jednoznacznie wskazać, jakie zobowiązanie ciążyło na A. J. i Z. J. w stosunku do pozwanych, tj. jaka była causa tego długu i jego wysokość, a także nie były w stanie przekonywająco wyjaśnić przyczyn, dla których miało dojść do zawarcia umowy o przeniesieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ulicy (...) w C. na rzecz pozwanych w zamian za zwolnienie z długu. Sąd Okręgowy zauważył, że brak racjonalnych podstaw do przyjęcia, że pomoc udzielana małżonkom J. przez pozwanych podlegała zwrotowi i aby towarzyszyło jej zobowiązanie beneficjentów do spełnienia jakiegokolwiek świadczenia na rzecz pozwanych. W przypadku środków pieniężnych wyłożonych na zapłatę pierwszej raty wkładu budowlanego, Sąd ten zauważył, że sama A. J. jak i pozwani przyznali, że traktowali to jako formę pomocy dla córki i nie przewidywali obowiązku jej zwrotu. Odnośnie natomiast pomocy udzielanej przez pozwanych małżonkom J., a polegającej na zapewnieniu im możliwości zamieszkania w domu pozwanych i utrzymywaniu ich w tym czasie, Sąd ten zauważył, że sami pozwani traktowali to jako obowiązek rodzinny i nie liczyli na zwrot wartości tak udzielonego wsparcia. W tym stanie rzeczy obecnie podnoszone przez pozwanych twierdzenia o powstaniu zobowiązanie do zwrotu otrzymanych świadczeń na rzecz pozwanych Sąd pierwszej instancji uznał za sformułowane wyłącznie na użytek niniejszego procesu, a jego ocenie można jedynie przyjmować, że na A. i Z. J. ciążył jedynie moralny obowiązek wdzięczności, które nie przekłada się jednak w żaden sposób na istnienie długu w rozumieniu prawa cywilnego. Niezależnie od tego Sąd ten podkreślił, że ani pozwani ani świadkowie nie potrafili logicznie wyjaśnić, dlaczego dopiero w 2011 roku zaistniała potrzeba zadośćuczynienia ewentualnym roszczeniom pozwanych i to poprzez przeniesienie na rzecz pozwanych jedynego wartościowego składnika majątku A. J. i Z. J.. Takie zachowanie jest tym bardziej niezrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że po zawarciu umowy sprzedaży z dnia 4 marca 2011 roku zbywcy za zgodą pozwanych nadal korzystają z tego lokalu mieszkalnego, zaś pozwani nadal im pomagają finansowo.

W ocenie Sądu pierwszej instancji jedynym racjonalnym wyjaśnieniem zachowania stron umowy sprzedaży jest przyjęcie, że celem tej czynności było uniemożliwienie skierowania do tego lokalu egzekucji celem zaspokojenia roszczeń licznych wierzycieli Z. J., którą to okoliczność pośrednio przyznali sami pozwani wskazując, że po odzyskaniu tego lokalu mieszkalnego w następstwie wymuszeń rozbójniczych nie chcieli, aby został on ponownie utracony.

Podsumowując powyższe rozważenia, Sąd Okręgowy uznał, że w dacie zawierania umowy sprzedaży z dnia 4 marca 2011 roku pozwanym nie przysługiwała żadna wymagalna wierzytelność w stosunku do Z. J. i A. J., a tym samym nie istniał po stronie tych osób dług z tego tytułu, który mógłby stanowić podstawę do dokonania czynności, której przedmiotem byłoby przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w zamian za zwolnienie z długu.

W ocenie tego Sądu nie budzi także wątpliwości, że powyższa czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. z materiału dowodowego w niniejszej sprawie wynika, że A. J. i Z. J. zarówno w chwili zawierania umowy sprzedaży z dnia 4 marca 2011 roku, jak i obecnie nie posiadają żadnego innego majątku poza zbytym tą umową spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego. Posiadają natomiast znaczne zadłużenie i są w stosunku do nich prowadzone liczne postępowania egzekucyjne. Zatem dłużnik Z. J. dokonując wspólnie z żoną przeniesienia prawa do lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ulicy (...) na rzecz pozwanych bez otrzymania ekwiwalentu pieniężnego stał się co najmniej niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem tej czynności. Do wniosku takiego prowadzą też fakt, że prowadzona przeciwko Z. J. egzekucja jest, zaś dłużnik nie posiada żadnego majątku, z którego można przeprowadzić skuteczną egzekucję.

Sąd Okręgowy uznał także, że została spełniona drugą przesłanką warunkującą dochodzenia skargi pauliańskiej, tj. istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Przywołując stanowisko judykatury Sąd orzekający podzielił pogląd, że świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela. Z tego względu nie ma znaczenia, czy dłużnik był świadomy pokrzywdzenia powoda. Wystarczające w tej mierze jest bowiem, że dłużnik jest świadomy pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle. W tej sprawie podstawowe znaczenia ma okoliczność, że dłużnik Z. J. oraz jego żona A. J. zawierając umowę sprzedaży z dnia 4 marca 2011 roku wiedzieli, że mają oni bardzo wysokie zadłużenie i są w związku z tym prowadzone liczne postępowanie egzekucyjne. W tej sytuacji jest oczywiste, że wyzbywając się podstawowego składnika swego majątku na rzecz najbliższych członków swej rodziny musieli zdawać sobie sprawę, że taka czynność pogorszy sytuację ich wierzycieli, gdyż pozbawi ich możliwości zaspokojenia ich roszczeń z tego przedmiotu majątkowego.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zachodzi też w tej sprawie przesłanka zastosowania art. 527 w postaci posiadania przez osobę, która uzyskała korzyść majątkową na podstawie czynności dokonanej przez dłużnika, wiedzy o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ewentualnie możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym. W tym względzie Sąd ten odwołał się do przepisu art. 527 § 3 k.c. i stwierdził, że pozwani, którzy są teściami dłużnika, utrzymującymi bliskie relacje z dłużnikiem i jego żoną objęci są oni dyspozycją tego przepisu jako osoby pozostające w bliskim stosunku z dłużnikiem, co pozwala przyjąć domniemanie, że zawierając umowę sprzedaży z dnia 4 marca 2011 roku wiedzieli oni, że Z. J. dokonuje tej czynności prawnej ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. W ocenie tego Sądu pozwani nie naprowadzili żadnych dowodów pozwalających obalić powyższe domniemanie, a wręcz przeciwnie – z dowodów z przesłuchania stron można wyprowadzić wniosek, że pozwani zdawali sobie sprawę z problemów finansowych dłużnika i jego żony oraz prowadzonych przeciwko nim postępowań egzekucyjnych, a tym samym musieli wiedzieć, że zawarta umowa pogarsza sytuację wierzycieli dłużnika. Nie ma znaczenia fakt, czy wiedzieli, iż ich zięć ma dług w stosunku do powoda, albowiem istotne jest, że swoją świadomością obejmowali fakt pokrzywdzenia wierzycieli jako pewnej grupy.

W ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia dla uwzględnienia powództwa jest okoliczność, że dłużnikiem powoda jest wyłącznie Z. J., zaś prawo do lokalu mieszkalnego będące przedmiotem umowy z 4 marca 2011 roku przysługiwało niepodzielnie na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej Z. J. i A. J., w stosunku do której powód nie uzyskał do chwili obecnej tytułu wykonawczego. W tym zakresie Sąd ten powołał się na poglądy orzecznictwa w tym wydane na

gruncie art. 41 § 1 k.r.o. także po nowelizacji, które to poglądy przytoczył. Zaznaczył przy tym odrębność postępowania ze skargi pauliańskiej w stosunku do postępowania egzekucyjnego.

W tym stanie rzeczy powództwo o uznanie czynności za bezskuteczną w stosunku do powoda Sąd ten uznał w całości za zasadne, a jedynie doprecyzował w sentencji orzeczenia oznaczenie zaskarżonej czynności. W jego ocenie sądu taka zmiana treści dochodzonego przez powoda roszczenia mieści się w granicach żądania pozwu i nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c., albowiem wprowadzone zmiany miały jedynie charakter redakcyjny. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 347 k.p.c. utrzymał w całości w mocy wyrok zaoczny w zakresie orzeczenia zawartego w punkcie I tego wyroku.

O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przyjmując że skoro powód wygrał sprawę w całości to przysługuje mu od pozwanych zwrot wszystkich poniesionych kosztów procesu, poniesionych do chwili wydania wyroku zaocznego oraz po wniesieniu sprzeciwu od tego wyroku.

Apelację od tego wyroku wywiedli pozwani zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę pkt. 1 zaskarżonego wyroku przez uchylenie w całości wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 24.04.2013r. w sprawie o sygn.. alt IC 221/13 i oddalenie powództwa a także o zasądzenie od powoda na rzecz apelujących kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 527 § 1 k.c. przez przyjęcie, że spełnione zostały przesłanki ustawowe wymienionego przepisu do uwzględnienia powództwa pomimo
- naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na niezasadnym odmówieniu wiarygodności przesłuchanym świadkom oraz przez wybiórczą ocenę materiału dowodowego z pominięciem dodatkowych dowodów zawnioskowanych przez stronę pozwaną, w szczególności dowodu z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego w sprawie sygn.. I C 170/05, a także dowodu zawnioskowanego wraz z wnioskiem o otwarcie zamkniętej rozprawy potwierdzającym, że powód określił w zeznaniu dołączonym do wniosku pozwanych, że zobowiązanie Z. J. wynosi 9.000 zł nie zaś kwotę wynikającą z nakazu zapłaty w sprawie sygn. I Nc 65/11.

Ponadto apelujący podnieśli zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. przez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do dowodów wskazanych wyżej i nie podjęcie decyzji w zakresie wniosku pozwanych o otwarcie zamkniętej rozprawy w celu przedłożenia dowodu, o którym istnieniu pozwani wcześniej nie wiedzieli, co zostało opisane w ich nierozpoznanym wniosku z dnia 19.10.2013 roku.

W uzasadnieniu apelujący ponowili swoje zarzuty zgłaszane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, co do tego, że roszczenia powoda są roszczeniami wobec Z. J., natomiast nie ma on tytułu do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń do A. J.. Nie mógłby więc zaspokoić swoich roszczeń z mieszkania wchodzącego do bezudziałowej wspólności ustawowej małżeńskiej. Ponadto apelujący stwierdzili, że powód zataił okoliczności istotne dla oceny dochodzonego roszczenia, a w szczególności, że porozumiał się ze Z. J., zgodził się na zapłatę zobowiązania w ratach i zgodził się na prolongatę płatności. Nie podał także Sądowi, że jest częściowo rozliczony oraz że pozwany reguluje swoje zobowiązania także wobec innych wierzycieli w miarę posiadanych możliwości. Zobowiązania Z. J. pochodzą z okresu nękania go wymuszeniami rozbójniczymi osób co do których od kilku lat toczy się postępowanie karne. W związku z tymi zdarzeniami Z. J. zadłużył się głównie u M. S. i S. S., którzy dodatkowo przez wiele lat finansowali jego rodzinę. Nie były to darowizny i dlatego poczuwał się do rozliczeń z teściami tym bardziej, że mieszkanie stanowiące przedmiot sporu było zakupione przez pozwanych dla ich córki A.. Pozwani nie działali więc przeciwko powodowi, ani z zamiarem uszczuplenia majątku zobowiązanego Z. J., lecz na podstawie zawartej umowy odzyskali swój wkład w nabyty dla córki

lokal i odzyskali część pieniędzy które pożyczali Z. J. i część wydatków ponoszonych na utrzymanie jego rodziny przez wiele lat tragicznej sytuacji rodziny.

Apelujący zakwestionowali prawidłowość postępowania Sądu pierwszej instancji, który nie dopuścił dowodu z dokumentu złożonego przez pozwanych po zamknięciu rozprawy z wnioskiem o jej otwarcie. Dokument potwierdzający zeznania powoda J. C. złożone w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie w sprawie sygn. V Ds. 17/05 gdzie oświadczył, że zobowiązanie Z. J. było częściowo rozliczone i pozostaje do uregulowania w kwocie 9000 zł. ma walor dokumentu urzędowego, potwierdzonego za zgodność przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu, z którego akt pochodzi. Nie było więc uzasadnienia dla pominięcia tak ważnego dowodu i wyjaśnienia przyczyn podawania przez powoda nieprawdy. Ponadto rozbieżności w twierdzeniach powoda poddają w wątpliwość jego prawdomówność. Apelujący przyznali, że ich zięć Z. J. wierząc powodowi J. C. jako swemu znajomemu nie dopilnował pisemnego potwierdzenia częściowego rozliczenia pożyczki pobranej przed dziesięcioma laty. Jednakże dowód pochodzący od samego powoda, jego zeznanie w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie jest potwierdzeniem prawdomówności Z. J. i nie powinien być pominięty przez Sąd I instancji. Uwzględnienie tego dowodu diametralnie zmieniłoby ocenę spełnienia przesłanek skargi pauliańskiej.

Powód reprezentowany na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym przez pełnomocnika wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa postępowaniu apelacyjnym.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanych okazała się bezzasadna.

Przed przejściem do rozważań natury merytorycznej Sąd Apelacyjny wskazuje, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego w sposób określony przepisami, a następnie ocena prawna roszczenia, znajdująca oparcie w przepisach prawa materialnego, adekwatna do poczynionych ustaleń faktycznych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Mimo tego, że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono także charakter kontrolny.

W tym miejscu należy także zaznaczyć, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, bowiem prawo materialne bierze pod rozwagę z urzędu, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. W granicach zaskarżenia, niezależnie od sformułowanych zarzutów, bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125).

Bez wątplenia nie zachodzi w niniejszej sprawie nieważność postępowania a zarzut odnoszący się do naruszenia art. 328 k.p.c. nie stanowi wystarczającej podstawy dla przyjęcia, że Sąd Okręgowy uchybił prawu pozwanych do obrony swoich praw jak stanowi przepis art. 379 pkt. 5 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło także do zarzucanego naruszenia art. 328 k.p.c. o czym najlepiej świadczy fakt, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest wyjątkowo szczegółowe, obszerne i wnikliwe w stopniu odpowiadającym ustalonym w sprawie okolicznościom faktycznym i rozpoznawanej problematyce. Wypada wskazać w tym miejscu, że zgodnie z przepisem art. 316 § 1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Wydając orzeczenie kończące postępowanie w tej sprawie Sąd pierwszej instancji oparł się na materiale dowodowym zaoferowanym przez strony i wziął pod uwagę stan istniejący na dzień zamknięcia rozprawy. Decyzję taką Sąd ten podjął po przeprowadzeniu wnioskowanych dowodów uznając, że możliwym jest wydanie rozstrzygnięcia na tej podstawie co do istoty sprawy. Zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zatem wadliwość postępowania dowodowego mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 2008 r. w sprawie II PK 47/08 LEX nr 500202). Przepis art. 316. § 2 k.p.c. stanowi, że rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Sąd zresztą może zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo w ramach własnych uprawnień

Ne tylko na wniosek stron (art. 225 k.p.c.). Powinien w ten sposób postąpić zawsze wtedy, gdy uzna taką decyzję za uzasadnioną nowymi okolicznościami lub po analizie sprawy dostrzeże konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego. Jest to jednak zawsze sytuacja wyjątkowa i musi wynikać z istnienia rzeczywistej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego o kwestie istotne dla rozstrzygnięcia.

Pozwani wnieśli o otwarciu zamkniętej rozprawy na nowo, zgłaszając wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania J. C. w charakterze świadka w sprawie VDs 17/15 w dniu 10 października (lub listopada ) 2005 r. przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie (k.125-130) na okoliczność „wysokości wierzytelności powoda J. C. względem Z. J. oraz celem potwierdzenia nieprawdomówności , powoda który zeznając dnia 11.10.2013 r. podał, że nie otrzymał od Z. J. żadnej kwoty tytułem spłaty zobowiązania zaciągniętego w 2002 r. oraz, że Z. J. nie kontaktował się z nim”. Dodatkowo wnieśli o uzupełniające przesłuchanie świadka A. J. celem „potwierdzenia, że J. C. zeznał nieprawdę, bowiem nie informował jej o pożyczkach męża i nie mógł tego zrobić gdyż w 2004 r. A. J. nie mieszkała w C., lecz będąc w ciąży zamieszkała u rodziców w P.”. Już samo sformułowanie tez dowodowych wskazuje, że dowody takie nie są przydatne do rozstrzygnięcia tej sprawy, zatem Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił, że nie ma podstaw, by zamkniętą rozprawę na nowo otworzyć.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że uzasadnienie wyroku zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jest oczywistym, że wskazania te odnoszą się do stanu sprawy istniejącego na dzień zamknięcia rozprawy. Tym samym Sąd pierwszej instancji nie był zobowiązany w uzasadnieniu swojego wyroku odnosić się do dowodów zaoferowanych przez pozwanych we wniosku o otwarciu rozprawy. Tym niemniej - wbrew zarzutom apelujących - zrobił to wyjaśniając w końcowej jego części, w której wskazał dowody na których oparł swoje ustalenia faktyczne, przyczyny dla których uznał, że zaoferowane w tym wniosku dowody nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Argumentacja ta jest w ocenie Sądu Odwoławczego trafna, gdyż dowody te z uwagi tezę, którą miałyby potwierdzić pozostają poza istotą tej sprawy. Sąd Okręgowy ocenił w niej bowiem istnienie przesłanek z art. 527 k.c. stanowiącego materialną podstawę roszczenia powoda. Sąd Odwoławczy kwestii oceny istnienia tych przesłanek odniesie się w dalszej części uzasadnienia, natomiast w tym miejscu należy zaakcentować, że wiedza A. J. o pożyczce zaciągniętej przez męża w tej sprawie jest bez znaczenia i nie ma wpływu na istnienie wierzytelności powoda wobec Z. J.. Natomiast złożone przez powoda w innej sprawie zeznania w charakterze świadka, poza naruszeniem zasady bezpośredniości nie są przydatne w tej sprawie przede wszystkim z uwagi na istnienie późniejszego orzeczenia, stwierdzającego istnienie tej wierzytelności w określonej wysokości w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 lipca 2011 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 65/11. Co warte uwagi – zeznania które przywołują pozwani zostały złożone przez J. C. na kilka lat wcześniej (w roku 2005) niż wytoczenie powództwa przeciwko Z. J. i wydanie przez Sąd orzeczenia w sprawie I Nc 65/11. Przede wszystkim jednak apelujący zapominają, że zgodnie z przepisem art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zatem istnienie na dzień wydania i uprawomocnienia się tego orzeczenia wierzytelności powoda wobec Z. J. w kwocie 195.100 zł. nie podlega obecnie badaniu w tej sprawie. Okoliczności, że wierzytelność ta nie istniała w takiej wysokości jak wskazywał powód mógłby badać jedynie sąd w tamtym postępowaniu. Obecnie nie ma możliwości wzruszenia tamtego orzeczenia w oparciu o zeznania powoda złożone w innym postępowaniu i to na kilka lat wcześniej przed wniesieniem pozwu w sprawie I Nc 65/11, a tym bardziej uzupełniającymi zeznaniami świadka A. J.. Sąd badając istnienie wierzytelności po stronie powoda, a szczególności jej wysokość uwzględniłby dowody wskazujące na fakt jej zaspokojenia przez dłużnika w całości lub w części w terminie późniejszym - już po wydaniu tego orzeczenia. Pozwani jednak takich dowodów nie naprowadzili, a co więcej nie twierdzą by taki fakt miał miejsce przyznając, że Z. J. nie posiada żadnych dowodów na podnoszone twierdzenia, że porozumiał się z powodem co do formy spłaty tej należności w ratach, że wierzytelność tę spłacił i w jakiej części. Okoliczność, że jest dłużnikiem także innych osób i spłaca należności w miarę możliwości nie ma znaczenia w tej sprawie.



Dodatkowo tutejszy Sąd zauważa, że istotnie w sprzeciwie od wyroku zaocznego wydanego w tej sprawie dnia 24 kwietnia 2013 roku pozwani przywołują dowód z akt sprawy I C 170/05 i uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego w tamtej sprawie 28 marca 2007 r. Brak jednak w tym piśmie określenia tezy dowodowej, której służyć miałby ten dokument, nie został on także złożony do akt tej sprawy. Z zapisów repertorium wynika, że sprawa I C 170/05 toczyła się z powództwa A. J. i Z. J. przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w C. i J. Ł. o ustalenie, że przysługuje im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ulicy (...) w C.. Sprawa ta zakończyła się uwzględnieniem ich powództwa. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w uzasadnieniu tamtego wyroku brak jakiegokolwiek sformułowania odnoszącego się do osoby J. C. i jego wiarygodności wobec Z. J.. W tej sytuacji ta część zarzutów pozwanych, odnosząca się do naruszenia art. 328 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego przez nich skutku.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. do którego miałyby dojść poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na „niezasadnym odmówieniu wiarygodności przesłuchanym świadkom oraz przez wybiórczą ocenę materiału dowodowego z pominięciem dodatkowych dowodów zawnioskowanych przez stronę pozwaną, w szczególności dowodu z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego w sprawie sygn. I C 170/05, a także dowodu zawnioskowanego wraz z wnioskiem o otwarcie zamkniętej rozprawy potwierdzającym, że powód określił w zeznaniu dołączonym do wniosku pozwanych, że zobowiązanie Z. J. wynosi 9.000 zł nie zaś kwotę wynikającą z nakazu zapłaty w sprawie sygn. I Nc 65/11”.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny zauważa, że pozwani formułując ten zarzut w istocie polemizują jedynie z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w zakresie oceny przeprowadzonych

dowodów, która została wnikliwie umotywowana, a motywacja ta pozostaje w zgodzie z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Natomiast co do dowodów, które nie zostały objęte materiałem dowodowym tej sprawy, zarzut taki jest całkowicie chybiony. Sąd ten objął przecież swoją oceną te tylko dowody które przeprowadził. Oczywistym jest, że nie oceniał dowodów, których nie przeprowadzał. Podtrzymując w całości wszystkie powyżej omówione uwagi w zakresie przydatności poszczególnych dowodów dla rozstrzygnięcia tej sprawy czy ich niedopuszczalności w zakresie okoliczności stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądowym należy jeszcze raz podkreślić, że strona zgodnie z obowiązkiem wynikającym z przepisu art. 232 k.p.c. ma obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Wskazując konkretny środek dowodowy ma zatem obowiązek oznaczyć fakt, którego stwierdzeniu dany dowód ma służyć. Fakt ten zaś musi być istotny dla rozstrzygnięcia danej sprawy co do istoty. Obowiązek ten koreluje ze spoczywającym na sędzi orzekającym obowiązkiem oznaczenia w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu faktów podlegających stwierdzeniu i środka dowodowego, który ma temu służyć (art. 236 k.p.c.) Wydanie postanowienia dowodowego powinno być poprzedzone m. in. zbadaniem: „istotności” danego faktu dla rozstrzygnięcia sprawy, potrzeby udowodnienia takiego faktu, dopuszczalności przeprowadzenia danego środka dowodowego, stopnia przyczynienia się określonego środka dowodowego do dostatecznego wyjaśnienia okoliczności, na którą dowód został zgłoszony, lub kwestii, czy dowód nie został powołany wyłącznie w celu opóźnienia rozpoznania sprawy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1951 r., C 478/50, OSN(C) 1951, nr 2, poz. 56; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1960 r., I CR 601/59, OSNC 1962, nr 2, poz. 43; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1960 r., II CR 444/59, OSNCK 1961, nr 4, poz. 118). Reasumując - dowodów nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd meriti nie przeprowadzał, a zatem i nie oceniał. Natomiast w zakresie oceny zeznań świadków A. J. i Z. J. Sąd ten szczegółowo omówił w jakich kwestiach ich zeznania są niewiarygodne w jakiej części dał im wiarę. Przede wszystkim Sąd Orzekający wskazał, że czyniąc swoje ustalenia faktyczne oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów zaznaczając, że ich autentyczność i wiarygodność nie budzi wątpliwości. Zatem i zeznania świadków w części, w jakiej są one zgodne z tymi dokumentami zostały ocenione jako wiarygodne. Natomiast w tych elementach, w których nie pozostają one sprzeczne z tymi dokumentami muszą być one uznane za pozbawione waloru wiarygodności, jak choćby w zakresie umowy jaką małżonkowie J. zawarli z pozwanymi przed notariuszem i określili ją jako umowę sprzedaży. Argumentacja Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny zeznań tych świadków, w której zaakcentowano, że świadkowie ci z jednej strony są członkami najbliższej rodziny pozwanych, a z drugiej strony podmiotami, które uczestniczyły w zawarciu zaiskrzonej czynności prawnej nie pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, skoro są oni tym samym zainteresowanymi wynikiem tej sprawy, choćby także z uwagi na istnienie innych jeszcze niż powód wierzycieli Z. J..

Uznając ten dowód za chybiony Sąd Apelacyjny zaznacza w tym miejscu, że ustalenia faktyczne, poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje z własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd Odwoławczy odnosząc się do zarzutu apelujących, jakoby doszło do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 527 §1 k.c. zaznacza, że powód domagał się ochrony określonej tym przepisem poprzez uznanie za bezskuteczną wobec niego umowy zawartej w dniu 4 marca 2011 roku, przez jego dłużnika Z. J., który wraz z żoną A. J. zbył na rzecz pozwanych S. S. oraz M. S. należąca do niego nieruchomości, pozbawiając się tym samym jedyne majątku i uniemożliwiając zaspokojenie roszczenia które przysługuje wobec niego powodowi.

Przepis art. 527 k.c. stanowi, że gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (§ 1). Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w

wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§ 2). Jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (§ 3). Jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (§ 4). Z treści wskazanego przepisu wynika, że wierzyciel dla ubezskuteczenia w stosunku do siebie czynności prawnej dokonanej przez jego dłużnika z osobą trzecią winien w pierwszej kolejności wykazać dokonanie przez tego dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, w związku z którą osoba ta uzyskała korzyść majątkową i to z jego pokrzywdzeniem. Jednocześnie wierzyciel powinien wykazać istnienie swojej wierzytelności, w tym jej wysokość, gdyż to decyduje o jego interesie w uzyskaniu stwierdzenia bezskuteczności konkretnej czynności prawnej (vide. W. Popiołek (w:) Kodeks..., t. II, s. 207; por. także P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2008, s. 945). Nadto, wierzyciel obowiązany jest wykazać dłużnikowi, że działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osobie trzeciej, że wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Wskazane powyżej przesłanki muszą być spełnione łącznie, by wierzyciel mógł skorzystać z roszczenia przewidzianego w art. 527 k.c. to jest uznania wobec niego czynności za bezskuteczną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że wszystkie powyższe przesłanki z art. 527 k.c. zostały w tej sprawie wykazane.

Bezspornie małżonkowie A. i Z. J. zbyli należące do nich spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego przy ul. (...) w C. umową sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 4 marca 2011 roku. Nabywcami tego prawa są pozwani S. S. i M. S. – będący rodzicami A. J.. Pozwani bezspornie, co sami potwierdzili, nie zapłacili zbywcom ceny wskazanej w umowie sprzedaży, zatem uzyskali oni skutek tej umowy korzyść majątkową.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że judykatura stoi na stanowisku, że wierzytelność chroniona na drodze skargi pauliańskiej powinna być skonkretyzowana. W wyroku z dnia 27 listopada 2003 r. (III CKN 355/01, LEX nr 359441) Sąd Najwyższy stwierdził, że precyzacja wierzytelności (obejmująca przynajmniej jej istnienie, tytuł prawny wierzytelności i wysokość) należy do wierzyciela, bowiem wierzyciel wyznacza w skardze z art. 527 k.c. przedmiot ochrony pauliańskiej. Wbrew twierdzeniom apelujących powód wykazał istnienie swojej skonkretyzowanej wierzytelności wobec Z. J., a w tym i jej wysokość. Okoliczność tę potwierdzają bowiem dokumenty w postaci prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 14 lipca 2011 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Nc 65/11, w którym w punkcie I orzeczono, że Z. J. powinien zapłacić J. C. kwotę 195.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2002 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.056 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania (k. 5), a także postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 23 września 2011 r. w sprawie nadania klauzuli wykonalności temu nakazowi zapłaty (k.4). Dodatkowo powód złożył dowód w postaci pisma Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Choszcznie, który na wniosek powoda prowadzi postępowanie egzekucyjne przeciwko Z. J. na podstawie tego tytułu wykonawczego. Brak natomiast dowodów przeciwnych, w szczególności by Z. J. spłacił tę wierzytelność, choćby w części.

Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny wierzyciel może żądać uznania za bezskuteczną wobec siebie tylko takiej czynności, która została dokonana z jego pokrzywdzeniem. O pokrzywdzeniu wierzyciela może być mowa tylko wtedy, gdy dłużnik w skutek dokonania czynności stanie się niewypłacalny przynajmniej w większym stopniu niż był przed jej dokonaniem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2007 r. w sprawie II CSK 384/06 LEX nr ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173). W postępowaniu ze skargi pauliańskiej wykazanie niewypłacalności dłużnika także należy do skarżącego wierzyciela. Jeżeli komornicza egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona choćby z części składowej majątku dłużnika okaże się nieskuteczna, jest to wystarczające do przyjęcia, że wykazana została w ten sposób niewypłacalność dłużnika zalegającego z zapłatą. W tym przypadku jednak okolicznością bezsporną pomiędzy stronami jest fakt, że dłużnik

powoda nie dysponuje żadnym innym majątkiem, poza zbytym na rzecz pozwanych prawem do lokalu, z którego powód mógłby się zaspokoić.

W tym postępowaniu wierzyciel obowiązany jest wykazać dłużnikowi, że działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osobie trzeciej, że wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Zarówno w orzecznictwo jak i w piśmiennictwie za utrwalony przyjmuje się pogląd zgodnie z którym świadomość pokrzywdzenia wierzycieli istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie (A. Ohanowicz (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 948; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1259). Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 maja 2005 r., I ACa 1764/04, OSA 2006, z. 3, poz. 8; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2010 r., V ACa 27/10, Biul. SAKa 2010, nr 3, s. 27; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 sierpnia 2012 r., I ACa 816/11, LEX nr 1216401). Nie jest przy tym konieczne, aby świadomość pokrzywdzenia dotyczyła konkretnego wierzyciela, w szczególności tego, który wystąpił ze skargą pauliańską.

Apelujący kategorycznie zaprzeczają, aby ich działania związane z zawarciem przedmiotowej umowy sprzedaży z 4 kwietnia 2011 roku były dokonywane z zamiarem pokrzywdzeniem powoda, by działali przeciwko niemu, czy też z zamiarem uszczuplenia majątku jego dłużnika i aby przyświecał im inny cel jak tylko zwolnienia się Z. J. ze zobowiązań zaciągniętych wobec nich na przestrzeni ostatnich lat. Zatem i poza ich świadomością miałyby pozostawać kwestia pokrzywdzenia jego wierzycieli, w tym powoda.

W tym jednak przypadku zaakcentowania wymaga, że pozwani są dla dłużnika powoda - Z. J. osobami pozostającymi w bliskim z nim stosunku w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Przepis ten jak wyżej wskazano ustanawia domniemanie, zgodnie z którym jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W świetle tego domniemania dywagacje wskazujące na zamiar przyświecający działaniom pozwanych pozostają bez znaczenia, skoro domniemania powyższego nie obalili. Trzeba dla porządku wskazać przy tym, że sami pozwani wskazywali na łączące ich z córką i zięciem bliskie relacje, skutkujące świadomością poważnych kłopotów finansowych Z. J. i wynikające z tej świadomości stałe wsparcie finansowe udzielane rodzinie córki. Pozwani nie podjęli natomiast żadnej inicjatywy by obalić powyższe domniemanie.

Na marginesie Sąd Odwoławczy wyjaśnia, że nie podziela podnoszonej przez pozwanych argumentacji co do tego, że skoro roszczenia powoda są roszczeniami wobec Z. J., natomiast nie ma on tytułu do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń do A. J. - nie mógłby więc zaspokoić swoich roszczeń z mieszkania wchodzącego do bezudziałowej wspólności ustawowej małżeńskiej, którego zbycie przez małżonków było przedmiotem kwestionowanej czynności prawnej, Kwestia ta nie ma wpływu na ustalenie stanu pokrzywdzenia, czy związku przyczynowego między kwestionowaną czynnością prawną a brakiem zaspokojenia wierzyciela. Wskazać tu wypada na uchwały z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 15/11 i III CZP 19/11 (OSNC 2012/1/1 i OSNC 2011/12/132), w których Sąd Najwyższy stwierdził, że wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o. (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2013 r., I ACa 560/13, LEX nr 1409077, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2014 r. sygn. akt I ACa 116/14 LEX nr 1483824). Mimo, że powyższe uchwały stanowią wyraz pewnej ogólnej reguły, to jej uszczegółowienia należy poszukiwać w ich uzasadnieniu. W motywach cytowanych uchwał Sąd Najwyższy potwierdził, że również po nowelizacji art. 41 § 1 k.r.o. należy przyjąć dopuszczalność zaskarżenia przez wierzyciela skargą pauliańską czynności prawnej dokonanej przez oboje małżonków na rzecz osoby trzeciej, gdy jej przedmiot wchodził do ich majątku wspólnego i nastąpiły wszystkie przesłanki skargi (art. 527 k.c.). Sąd Najwyższy powołał się na ochronny cel skargi pauliańskiej, który przemawia za tym, aby dopuścić tę skargę także wówczas, gdy nielojalne wobec wierzyciela rozporządzenie majątkowe podejmowane było nie tylko przez małżonków mających status dłużników w rozumieniu art. 527 k.c., ale przynajmniej z udziałem jednego takiego dłużnika. W literaturze i orzecznictwie Sądu

Najwyższego bowiem zauważono, że przyjęte rozwiązania w zakresie ukształtowania odpowiedzialności małżonka za długi innego małżonka, nie mogą eliminować lub ograniczać możliwości posługiwania się skargą pauliańską wobec rozporządzeń obejmujących składniki majątku wspólnego, dokonywanych przez małżonków in fraudem creditoris (art. 527 i nast. k.c.). W przeciwnym razie doszłoby do znacznego osłabienia zasadniczych funkcji ochronnych tego środka prawnego przysługującego wierzycielom i związanego z każdą wierzytelnością.

Mając na uwadze wszystkie powyżej wskazane okoliczności i przepisy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną, orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie drugim sentencji ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który w drugiej instancji pozwani przegrali. Stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda tutejszy Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z §13 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz. U z 2013 r. poz. 461)

Małgorzata Gawinek Danuta Jezierska Maria Iwankiewicz